

# Vin Vinci, Nie myśl o tym (ft. Intruz, prod. Flame)

W głowie masz tylko stres  
Kilka łez, chwile bez  
Których byłoby ci lżej  
W drodze by odnaleźć sens  
Ale nie przestawaj biec  
Co by się nie wydarzyło  
Mimo ran, które bolą  
Poznasz prawdziwą miłość

Nie myśl o tym co zabiło w tobie ciepło  
Wiem, że trudno gdy wokół zimne getto  
Popiół osadza na duszy przez to że szedłeś przez piekło  
Jeszcze będzie dobrze mordko, mimo że nie było lekko

Brutto czy netto  
W pogoni za monetą  
Gdzie byś nie zapukał, wszędzie trwa walka o żeton  
Nie bądź smutna kobieto, nie zatracaj się byku  
Cytując klasykę 'myśl o wyniku'  
Nie myśl o tym ile wody przelewało się w domu  
Czasami przeszłości nie wytłumaczysz nikomu  
Ważne żeby twoje dziecko nie widziało tego syfu  
Jak rodzice lecą w cug, później kończą na odwyku

Piszę do ciebie list prosto z ulicy wierszem  
Do przodu idź by zmienić coś na lepsze  
To twój czas, żeby złapać za lejce  
nie myśl o tym co złe  
I niech prowadzi cię serce

Piszę do ciebie list prosto z ulicy wierszem  
Do przodu idź by zmienić coś na lepsze  
To twój czas, żeby złapać za lejce  
nie myśl o tym co złe  
I niech prowadzi cię serce

Bardzo chcesz mnie poznać, a pytasz analityka  
Mój mózg pierdolony chodzi jak kostka Rubika  
Moda na syndromy, coś nie tak, tak i sorry  
Siada mi jak track surowy w smutne grudniowe wieczory

Myślę o niej codziennie ale nie lubię mówić  
Sam już nie wiem co nas dzieli, oprócz paru ulic  
Znow zapytam jak wyglądasz, czy kręgosłup masz mocny  
Czy czasem się uśmiechasz i czy nowe zmarszczki doszły

Myślę o tym, myślę, myślę  
Ile jeszcze łez wycisnę  
Myślę ile z tęsknoty  
Ile przez chore ambicje  
Myślę o tym, myślę, myślę  
Kiedy przychodzi noc po mnie  
Jakby było zajebiście  
Gdyby było odwrotnie

Ciągle człowiek myśli co jest złe a co jest dobre  
Równie dobrze mógłbyś włożyć mi pistolet prosto w mordę  
Ty dajesz mi radość, gdy jesteś tu  
Proszę nacpaj mnie jakoś, daj mi sto procent snu  
Piszę do ciebie list prosto z ulicy wierszem  
Do przodu idź by zmienić coś na lepsze  
To twój czas, żeby złapać za lejce  
nie myśl o tym co złe  
I niech prowadzi cię serce

Piszę do ciebie list prosto z ulicy wierszem  
Do przodu idź by zmienić coś na lepsze  
To twój czas, żeby złapać za lejce  
nie myśl o tym co złe  
I niech prowadzi cię serce